

Morze – Irena Santor

Czasami w życiu coś się wydarzy
Dłoń rozpalona drży
Serce wyrusza w krainę marzeń
Cudowne roi sny
Najlepiej w takich chwilach
Nad brzegiem morza iść
Niechaj z falami biegnie zmęczona myśl
Morze szumiące, kołyszące szumem fal
Cudne jak bajka w blaskach wieczornej zorzy
Morze, ty budzisz w sercu jakiś dziwny żal
Gdy mgły na falach się położą
Gdy wiatr obudzi cię zuchwały
Tyś jest w tym gniewie rozszalałe, wspaniałe
Morze, ojczyznę twoją niezmierzona dal
A twoją pieśnią cicha melodia fal
Czy wielki smutek, czy wielkie szczęście
Ono zrozumie mnie
Wszystko zapomnę w jego objęciach
Niby w cudownym śnie
I czy to ból rozstania, czy też miłości cud
Wszystko nieważne nad brzegiem wielkich wód
Morze szumiące, kołyszące szumem fal
Cudne jak bajka w blaskach wieczornej zorzy
Morze, ty budzisz w sercu jakiś dziwny żal
Gdy mgły na falach się położą
Gdy wiatr obudzi cię zuchwały
Tyś jest w tym gniewie rozszalałe, wspaniałe
Morze, ojczyznę twoją niezmierzona dal
A twoją pieśnią cicha melodia fal
Gdy wiatr obudzi cię zuchwały
Tyś jest w tym gniewie rozszalałe, wspaniałe
Morze, ojczyznę twoją niezmierzona dal
A twoją pieśnią cicha melodia fal





Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych